Cena 6 hal.

Nr. 328. Kraków, Piątek 2 Lipca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. [illegible]

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun.

Obsadzenie Zamościa.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego.

Wiedeń, 2 lipca.

Urzędownie donoszą 1 lipca 1915:

W Galicyi wschodniej trwają dalej walki nad Lipą Gniłą i na terenie na wschód od Lwowa. Nasze wojska wtargnęły w kilku miejscach na wzgórza na wschód od Lipy Gniłej i dostały się do nieprzyjacielskich pozycyj. Również zdołały sprzymierzone wojska w dół od Rohatyna po zaciętej walce zająć brzeg wschodni. Nad Dniestrem panuje zupełny spokój. W okolicy źródeł Wieprza obsadzono Zamość. Wzgórza na północ od nizin nad Tanwią zostały w całej rozciągłości zajęte.

Na wschód od Wisły posunęły się wojska za ustępującym nieprzyjacielem aż pod Tarłów.

Ogólny łup wojsk sprzymierzonych, walczących na północnym wschodzie pod austryacką naczelną komendą, za czerwiec wynosi 521 oficerów, 194.000 żołnierzy, 93 dział, 364 karabinów maszynowych, 78 wozów municyjnych, 100 wozów kolei polowej.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 2 lipca.

Wielka główna kwatera donosi 1 lipca 1915 r.:

Połud.-wschodni teren wojny:

W zaciętej walce wzięły wczoraj szturmem wojska jenerała Linsingena rosyjską pozycyę na wschód od Lipy Gniłej między Kunicami a Łuczyńcami i na północ od Rohatyna, przyczem zabrano do niewoli 2 oficerów, 2.328 żołnierzy, oraz zdobyto 5 karabinów maszynowych. Także na wschód od Lwowa wtargnęły austro-węgierskie wojska do nieprzyjacielskiej pozycyi.

Armie jenerała polnego marszałka Mackensena posuwają się dalej między Bugiem a Wisłą. Także na zachód od Wisły cofają się Rosyanie — częściowo po zaciętych walkach. Sprzymierzone wojska naciskają z obu stron Kamiennej.

Ogólna zdobycz w miesiącu czerwcu sprzymierzonych wojsk, które walczą pod rozkazami jenerała Linsingena, polnego marszałka Mackensena i jenerała Woyrscha wynosi 409 oficerów, 140.650 żołnierzy, 80 dział i 268 karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny:

Położenie niezmienione. Zdobycz czerwcowa wynosi dwa sztandary i 25.695 żołnierzy wziętych do niewoli (w tem 121 oficerów), dalej 7 dział, 6 miotaczy bomb, 52 karabinów maszynowych, jeden aparat lotniczy, a nadto wiele innego materyału.

Zachodni teren wojny:

Na północ od Arras nowe walki o okopy wśród trwającego ognia działowego, mają dla nas korzystny przebieg. W Szampanii na południowy wschód od Reims atakowali Francuzi bez skutku. Na wyżynach Mozy i w Wogezach odbywają się tylko żywe walki działowe. Nieprzyjacielski lotnik rzucił bomby na Zeebruegge i Bruegge, nie wyrządził jednak wojskowej szkody.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 2 lipca.

Urzędownie donoszą 1 lipca 1915:

Wczoraj po południu ponowiony przez kilka nieprzyjacielskich dywizyj piechoty ogólny atak na nasze pozycye na skraju płaskowzgórza Doberdo został wszędzie wśród ciężkich strat dla Włochów odrzucony. Główny atak nieprzyjaciela był skierowany na front Sagrado - Monte Cosich (na północny wschód od Monfalcone). Koło Selz i Vermegliano wtargnęli Włosi do naszych najprzedniejszych okopów. Kontratak naszej dzielnej piechoty odrzucił jednak nieprzyjaciela z powrotem na dolinę. Zbocza Monte Cosich pokryte są włoskiemi zwłokami.

Wieczorem wykonany nieprzyjacielski wypad w kierunku wzgórz na wschód od Monfalcone, dalej atak na północny wschód od Sagrado i kilka małych wypadów na przyczółek mostowy Gorycyi, również załamały się. Po tej klęsce nieprzyjaciela nastał spokój. Nasze niewzruszone wojska są w podniosłem usposobieniu i trzymając się silnie na swych pozycyach, są gotowe do nowych walk.

Na północnym odcinku Isonzy i na granicy Karyntyi trwa ogień działowy.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** **marszałek polny porucznik.**

Reskrypt cara z zapowiedzią nowych ustaw

Petersburg. (T. B.) Petersburgska agencya telegraficzna donosi: Reskrypt carski do prezydenta ministrów opiewa: Ze wszystkich części ojczyzny dochodzą mnie głosy, dające świadectwo o silnej woli narodu rosyjskiego poświęcenia swoich sił dziełu uzbrojenia wojska. Z tej narodowej jednomyślności czerpię niewzruszoną pewność promieniejącej przyszłości. Długo trwająca wojna wymaga coraz nowych natężeń siły. Pokonując wzrastające trudności i stawiając czoło nie dającym się uniknąć zmiennym przypadkom szczęścia wojennego, zechciejmy w sercach naszych utrwalić postanowienie prowadzenia wojny przy Boskiej pomocy **aż do zupełnego tryumfu rosyjskiego wojska.** Nieprzyjaciel **będzie musiał być pobity, inaczej pokój jest niemożliwy.**

Silnie ufając w niewyczerpalne siły Rosyi, oczekuję, że rząd i publiczne urządzenia, przemysł rosyjski i wszyscy wierni synowie ojczyzny bez różnicy przekonań i klasy, będą solidarnie i jednomyślnie pracowali, aby zaspokoić potrzeby naszej dzielnej armii. Ten jedyny obecnie narodowy program powinien zjednoczyć wszystkie myśli i przyciągnąć ku sobie jedność niezwyciężalnej Rosyi.

Stworzywszy dla omawiania spraw aprowizacyi specyalną komisyę przy udziale członków Izb ustawodawczych i zastępców przemysłu, uznaję następnie za potrzebne przyspieszenie terminu ponownego otwarcia ciał ustawodawczych, aby usłyszeć głos ziemi rosyjskiej, a skorom postanowił podjęcie obrad Dumy i Rady Państwa, najpóźniej w miesiącu sierpniu — powierzam mej Radzie Ministrów wypracowanie **projektów ustaw stających się koniecznemi z powodu czasu wojennego,** stosownie do moich wskazówek.

Kopenhaga. (T. B.) „Politiken" pisze z Petersburga: Reskryptem cara o zwołaniu Dumy i Rady Państwa zakończyły się wielkie walki za i przeciw zwołaniu. Liberalne stronnictwa widzą w zwołaniu konieczność przeprowadzenia lepszej organizacyi wojny oraz możność wzmocnienia wpływu reprezentacyi ludowej. Reakcyjne koła niechciały przeciwnie nic słyszeć o wzmożeniu się znaczenia Dumy i jedynie chciały dopuścić, aby Dumę zwołano z końcem roku na krótkie narady celem zawotowania rządowego projektu budżetu. Gdy jeszcze niedawno pisma liberalne chciały pisać o zwołaniu Dumy, zabronił minister spraw wewnętrznych Makłakow wszelkiego oświadczania się w tej sprawie.

Bitwa pod Lwowem pomogła liberałom. Ziemstwa i koła przemysłowe złączyły się i postawiły żądanie zwołania Dumy. Makłakow padł, a Duma została zwołaną, jednak jako koncesya dla reakcyjnych nie na lipiec lecz na sierpień.

Zatopienie dwóch parowców norweskich.

Chrystyania. (T. B.) Według doniesienia „Morgenbladet" z pewnej firmy z Drontheim nadeszło do wojennego towarzystwa ubezpieczeń zawiadomienie, że norweski parowiec „Marna" o pojemności 914 ton został na drodze do Leith zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Parowiec miał na pokładzie ładunek drzewa dla kopalni.

(Parowiec jechał więc z kontrabandą na pokładzie w drodze do Anglii i został przez niemiecką łódź podwodną złapany. Uwaga Biura Wolffa).

Londyn. (T. B.) Według doniesienia Lloydu z Tynemauth został norweski parowiec „Gjesu" wczoraj wieczorem przez niemiecką łódź podwodną zatopiony. Załoga została przewieziona do North Shield.

(Sądząc z tego doniesienia, parowiec miał na pokładzie ładunek towaru zakazanego. Uwaga Biura Wolffa).

Na morzach.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Norweska barka „Kotka" została wczoraj w oddaleniu 30 mil na południowy wschód od Irlandyi strzałami zatopioną. Załoga wyratowana. (Barka musiała wieść kontrabandę. Biuro Wolffa).

Londyn. (T. B.) Parowiec „Made" wysadził wczoraj na ląd w Donmore East część załogi parowca „Skotish Monarch". Okręt ten miał 7200 ton pojemności i w drodze z Glazgowa został wczoraj rano zatopiony przez łódź podwodną. Spodziewają się, że także reszta załogi została wyratowaną.

Odroczenie powołania pospolitaków.

Wiedeń. (T. B.) Oznaczony na 15 lipca termin powołania uznanych przy ponownym przeglądzie jako zdolnych austryackich poddanych, obowiązanych do pospolitego ruszenia **z lat urodzenia 1878 do 1886, został odroczony na dzień 16 sierpnia b. r.** To zarządzenie niewątpliwie zapewni zbiór z pola i przez interesowane koła zostanie jak najgoręcej powitane.

Niemiecka odpowiedź na notę Stanów.

Londyn. (T. B.) „Times" pisze: Z Waszyngtonu słychać, że niemiecka odpowiedź na notę amerykańską odejdzie z końcem przyszłego tygodnia. Amerykański ambasador oświadczył, że nota **ma być bardzo korzystna.** Nikt nie oczekuje, że Niemcy zaprzestaną walki przy pomocy łodzi podwodnych. Ale według pewnych wiadomości Niemcy poczynią propozycye, dające większe bezpieczeństwo dla życia i mienia Amerykanów. Nadto rząd niemiecki jeszcze raz zapewni Amerykę, że walka łodziami podwodnemi **jest tylko kontr zarządzeniem wobec angielskiej blokady.**

Podróż króla bawarskiego.

Wiedeń. (T. B.) Król bawarski Ludwik przybył tu dzisiaj rano w podróży powrotnej z wschodniego terenu wojennego. Król, który jedzie w najściślejszem incognito, nie życzył sobie oficyalnego przyjęcia. Na dworzec kolejowy przybył celem powitania króla Ludwika Arcyksiążę Franciszek Salwator. Król pojechał wraz Arcyksięciem do Burgu. Mimo niepomyślnej pogody publiczność witała po drodze nadzwyczajnie sympatycznie króla. O godzinie 10 i pół przedpołudniem udał się król Ludwił do zamku Schoenbrunnskiego i złożył Cesarzowi dłuższe odwiedziny. U Cesarza odbędzie się objad familijny na cześć króla Ludwika. Dalsza podróż do Monachium nastąpi jutro przedpołudniem.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 2 lipca 1915.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef na froncie włoskim.

Wiedeń. (T. B.) Arcyksiążę Karol Franciszek Józef zwiedził w czasie od 10 do 30 czerwca nasze stojące na południowym zachodzie wojska. Podróż odbył naprzód do Poli, gdzie zwiedził te okręty naszej marynarki wojennej, które się szczególnie odznaczyły w walkach przeciw Włochom. Następnie odwiedził nasze wojska stojące w Istryi, Pobrzeżu, Krainie, Karyntyi i Tyrolu.

Wszędzie mógł się Arcyksiążę przekonać o najradośniejszej chęci do walki, ścisłej dyscyplinie i bohaterskiem usposobieniu sił zbrojnych. Dnia 30 czerwca powrócił Arcyksiążę do Wiednia, aby zdać Cesarzowi sprawozdanie ze swych spostrzeżeń.

Losowania.

Wiedeń. (T. B.) Losy austryackiego Czerwonego Krzyża. Główna wygrana w wys. **30.000 Kor.** padła na Seryę **9892, Nr 26.**

Losy kredytowe z roku **1852:** Główna wygrana **300.000 K** padła **na S. 3427, nr 12; 60.000 K na S. 217, nr 44; 30.000 K na S. 2525 nr 95.**

Rozruchy w Moskwie.

Sztokholm. (T. B.) W sprawie pogromu Niemców w Moskwie donosi „Swenska Tagebl.", że wojska moskiewskie nie chciały do tłumu strzelać i że musiano ściągnąć wojska z innych garnizonów. Jako skutek wypadków w Moskwie podają cofnięcie już postanowionego powołania II. kategoryi pospolitego ruszenia.

Konferencya państw neutralnych w sprawie Bałtyku.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Norwegski Storthing przedłoży w najbliższym czasie wniosek o zwołanie konferencyi w kwestyi Bałtyku. W naradach weźmie udział prócz państw skandynawskich także i Holandya. Konferencya ma być dalszym ciągiem konferencyi trzech królów w Malmö, aby wymódz sprawiedliwsze warunki dla żeglugi państw neutralnych na Bałtyku. Szwedzki i norwegski minister spraw zewnętrznych zawarli podobno już zgodne rozstrzygające umowy. Duński minister spraw zewnętrznych w zasadzie przyjął je do wiadomości.

Włoskie roszczenia.

Konstantynopol. (Tel. pryw.) Teraz dopiero podano do wiadomości tutejszej publiczności całą mowę włoskiego posła w Atenach, która w Grecyi wywołała niezadowolenie. Tutaj również wrażenie jej jest ujemne, gdyż poseł mówił otwarcie o prawach włoskich do grupy dwunastu wysp, ktore Włochy chcą zatrzymać, i o stałem usadowieniu się w Małej Azyi. „Tanin" przypomina, że Włochy są zobowiązane układem do oddania tych wysp. Co się tyczy pretensyi Włoch do Anatolii, to dziennik ten stwierdza, że sprzeciwia się to dyplomatycznym stosunkom między Turcyą a Włochami, jeżeli zastępca Włoch publicznie ogłasza zakusy włoskie do posiadłości tureckich. Dziennik wyraża zdziwienie i ubolewanie z powodu nierozsądnych słów posła.

Anglia niezadowolona z Grecyi.

Paryż. (Tel. pryw.) Poselstwo angielskie w Atenach ogłosiło w dziennikach, że wedle telegramu angielskiego admirała w Dardaneliach, zaopatrzenie Turków w środki żywności, odbywa się przy pomocy okrętów greckich. Dostawa ta uprawiana przez pewną część greckiej ludności, sprzeciwa się, według pism angielskich, neutralności i jak twierdzą, pociągnie za sobą skutki „godne pożałowania".

Kwasy serbsko-czarnogórskie.

Rzym. (T. B.) „Tribuna" donosi z Antivari: Serbski jenerał Jovanowicz, który od początku wojny objął stanowisko czarnogórskiego szefa sztabu, prosił o zwolnienie go, ponieważ jego propozycye, by zaniechać obsadzenia Skutari, spełzły na niczem. Serbia chce w ten spsób okazać, że odpowiedzialność za obsadzenie Skutari spada wyłącznie na Czarnogórę.

Wewnętrzna pożyczka szwajcaska.

Berno. (T. B.) Szwajcarski departament finansowy zamierza zaciągnąć wkrótce pożyczkę wewnętrzną 100 milionów po 4 i pół procent. Rokowania jeszcze są w toku.

Strajk górniczy w Walii.

Londyn. (T. B. Biuro Reutera). Spór z górnikami w południowej Walii został zażegnany. Reprezentanci robotników przyjęli propozycye rządu i robotnicy postanowili robotę znowu podjąć.

Albańska operetka.

Londyn. (Tel. pryw.) „Morning Post" donosi w ostatnim numerze, że Czarnogórcy obsadzili bez strzału San Giovanni di Medua, a Albańczycy **okrzyknęli króla Mikołaja królem Albanii.** Jak piszą o tem z Kopenhagi, król Mikołaj oświadczył, iż „już **nie wyda Albanii pod żadnym warunkiem"...**

Neutralność amerykańska.

Nowy Jork. (T. B.) „Evening Post" donosi, że fabrykowane w Ameryce granaty nie nadejdą przed wrześniem **w większej ilości do Francyi**(!!).

W Meksyku stale wojna.

Paryż. (T. B.) „L'Information" dowiaduje się, że wojska Caranzy pod wodzą generała Gonzalesa zdobyły Meksyk i wypędziły zwolenników Zapaty.

KRONIKA.

Minister bar. Heinold w Krakowie. W podróży inspekcyjnej do zniszczonej wojną Galicyi, przybył wczoraj wieczór do naszego miasta minister spraw wewnętrznych bar. H e i n o l d. Minister przyjechał automobilem z okupowanego przez armię austro-węgierską Królestwa po godz. 7 wieczorem i zatrzymał się w Grand Hotelu. Po odpoczynku minister udał się do delegata Dra Fedorowicza, gdzie odbyło się przyjęcie.

Dziś rano koło godz. 8 przybywa do Krakowa minister dla Galicyi Dr Zdzisław Morawski. Obaj ministrowie udają się następnie na zwiedzenie zniszczonego wojną kraju i w podróży swojej dotrą do Lwowa.

Pociągi osobowe do Przemyśla. Jak się dowiadujemy, dziś popołudniu ze stacyi krakowskiej wyruszy p i e r w s z y p o c i ą g o s o b o w y dla cywilnej publiczności do Przemyśla.

Pociągi do Lwowa kursują dotychczas wyłącznie dla celów wojskowych i cywilnej służby państwowej. Wczoraj w dalszym ciągu wyjechały do Lwowa pociągi z urzędnikami i służbą różnych kategoryj, którzy w stolicy kraju objąć mają swe służbowe obowiązki.

Z miejskiej szkoły gospodarstwa domowego. Posiedzenie Kuratoryi tej szkoły odbyło się w piątek 25 ub. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Bandrowskiego, w obecności p. radcy dworu Antoniego Stefanowicza, delegata Rady szkolnej krajowej.

Na posiedzeniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie szkoły za lata 1913—14 i 1914—15. 2) Uchwalono — ze względu na stosunki miejscowe — zastosować nowe plany ministeryalne obu typów: szkoły gospodarstwa domowego oraz szkoły gotowania i zarządzania domem. 3) Uchwalono, że uczenicami zwyczajnemi na kursie z programem, obejmującym całość wykształcenia zawodowego mogą być takie tylko uczenice, które uczęszczają, zachowują się i przykładają do nauk ściśle według szczegółowych przepisów, obowiązujących uczenice zwyczajne.

Inne uczenice, jako nadzwyczajne, otrzymają tylko świadectwo frekwentacyjne.

W końcu uchwalono w zasadzie rozpocząć we wrześniu t. zw. naukę normalną, odbyć jednak w pierwszej połowie września posiedzenie Kuratoryi w tej sprawie.

Sodalicya kupiecka zaprasza swych członków jak i nie należących, na nabożeństwo kwartalne, które odbędzie się dnia 4 lipca w niedzielę o godz. 7 rano w kościele św. Barbary.

W sprawie połączeń kolejowych z Królestwem Polskiem wniosła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do Naczelnej Komendy Armii oraz do Ministerstwa kolei i Dyrekcyi kolei północnej przedstawienie z żądaniem skrócenia czasu jazdy, ulepszenia i należytego ogłaszania rozkładów jazdy, uzyskania wygodniejszych wagonów kolejowych itd. Jazda kolejowa do Królestwa jest dzisiaj nader uciążliwą i powoduje niestosunkową stratę czasu, gdyż trwa np. z Krakowa do Dąbrowy górniczej (77 km) 6 godzin 16 minut.

W interesie zbliżenia gospodarczego monarchii do Królestwa Polskiego poczyniła Izba wnioski, zmierzające do usunięcia tych niedogodności na wzór połączeń kolejowych między państwem niemieckiem a terenami zajętymi w Królestwie.

Brak cukru w Krakowie. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Ministerstwa handlu z żądaniem, aby z uwagi na brak i drożyznę cukru w mieście, oddano pewien zapas towaru gminie, celem rozdziału między kupców. Na skutek interwencyi Izby otrzyma gmina za pośrednictwem Ministerstwa handlu zapasy cukru, odpowiadające zapotrzebowaniu 14-dniowemu miasta Krakowa i Podgórza.

Muzyka kościelna. W niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. 10 rano, w kościele św. Anny odśpiewa chór żeński, pod kierownictwem prof. Kaz. Krzyształowicza szereg kompozycyj religijnych. — Jako soliści przyjęli łaskawy współudział: pna Łowczyńska Helena, oraz pp. Tadeusz Łowczyński i Stefan Romanowski.

Wpisy uczenic do miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej odbędą się 5, 6, 7 lipca, oraz 29, 30 i 31 sierpnia, między godz. 9—12 przed południem. Szkoła składa się z następujących kursów: 1. S z y c i a b i e l i z n y: kl. I, kl. II, kl. III pracowni. 2. K r a w i e c z y z n y: kl. I, kl. II, kl. III pracowni. 3. H a f t ó w: kl. I, kl. II, pracowni. — Przez miesiąc lipiec i sierpień odbędzie się w szkole c z a s o w y k u r s k o r o n e k k l o c k o w y c h. Wpisy na tenże kurs odbędą się w kancelaryi Dyrekcyi (ul. A. Potockiego l. 11 I. p.) 2 i 3 lipca między godz. 10—12 przed południem. Nauka rozpocznie się 5 lipca.

Do Zakładu galanteryjnego introligatorskiego „Roberta Jahody" w Krakowie. Magistrat miasta Podgórza oddał Panu wykonanie dyplomu dla obywateli honorowych miasta JE. Namiestnika Dr W. Korytowskiego, JE. Prezydenta J. Leo i JW. Szefa Sekcyi Gałeckiego. Wszystkie te trzy dyplomy wykonał Pan ku naszemu najwyższemu zadowoleniu, a strona artystyczna i techniczna ich przynosi prawdziwą chlubę rodzimemu artystycznemu rękodziełu. Burmistrz Maryewski.

Dyrekcya kolei państwowych, która w czasie ewakuacyi twierdzy przeniosła tymczasowo swą siedzibę do Żywca, wraca z końcem bieżącego miesiąca do Krakowa.

Z Zakopanego. Podobnie jak stolice nasze i Zakopane uroczystym obchodem uczciło zwycięstwo wojsk naszych pod Lwowem i zdobycia drogiej nam wszystkim stolicy. Uroczystości trwały przez dni parę, koroną zaś ich był uroczysty wieczór w teatrze zjednoczonych artystów, urządzony staraniem gminy przez dyr. Dante Baranowskiego. Wieczór wypadł pod każdym względem imponująco. W pięknej sali Morskiego Oka zjawiło się całe Zakopane w komplecie, a zarówno na parterze, balkonie jak i w łożach barwiły się stroje góralskie. Wieczór rozpoczął się uroczystą kantatą, odśpiewaną przez chór tutejszy z towarzyszeniem instrumentów dętych pod kierunkiem p. Urbaniego. W części koncertowej śpiewał p. Witkowski, barytonista opery poznańskiej, grał prof. Starczewski, deklamowali wreszcie artyści: Arciszewska i Bielecki. Przemowy zastępcy wójta p. Wojciecha Roja i radcy Pieniążka wywarły wrażenie jak najlepsze, a odegrana w części trzeciej wieczoru sztuka Osterloffa („Graybnera") pt. „Skazaniec" do łez serdecznych wzruszyła słuchaczy. Nic zresztą dziwnego, skoro się zważy, że wykonawcami pięknego dramatu byli artyści Zjednoczonego teatru z Michnowską i Heleńskim na czele, a reżyserya spoczywała w wytrawnych dłoniach samego dyr. Baranowskiego. Dochód z wieczoru przyniósł około 400 koron na rzecz Czerwonego Krzyża, a kwiatek, sprzedawany na ten sam cel sumą nie mniejszą. Uznanie wyrazić musimy burmistrzowi Regiecowi za trudy poniesione, wdzięczność artystom wszystkim, oraz dyrekcyi teatru za tak piękny rezultat artystyczny wieczoru, który trwale zapisał się w pamięci wszyskich.

Er.

UJŚCIE DARDANELLI

kilometrów



drogi bite. Fortece.

Rozkład jazdy pociągów
pocztowych względnie osobowych.

Z Krakowa do Wiednia: 6.14 posp., 6.50 osob., 10.15 posp., **6.40** posp. **7.38** osob., **7.56** posp.

Z Wiednia do Krakowa: **1.03** osob., 7.56 posp., 10.19 osob., 10.55 osob. 3.50 posp., **8.58** posp.

Z Krakowa do Rzeszowa: 11.48 osob., 5.00 osob., **11.00** osob.

Z Rzeszowa do Krakowa: 9.47 posp., 9.11 osob., **6.46** osob.

Z Krakowa do Nowego Sącza i Zakopanego (przez Suchą) 8.36 osob., 1.24 osob., **9.48** osob.

Z Nowego Sącza i Zakopanego do Krakowa: 8.11 osob., 5.23 osob.

Z Podgórza—Płaszowa do Oświęcimia: 6.28, **7.16** (przyjazd do Oświęcimia: 10.33, **11.21**).

Z Oświęcimia do Podgórza—Płaszowa: 11.28, **1.27** (odjazd z Oświęcimia: .28, **9.31**).

Z Tarnowa do N. Sącza względnie do Jasła i Nowego Zagórza: **4.34**, przyjazd do N. Sącza 1.40, do Jasła .53, do N. Zagórza **9.35**).

Z Tarnowa do Szczucina: 5.15 przyjazd do Szczucina **8.17**).

Z Nowego Sącza względnie **Jasła Nowego Zagórza do Tarnowa:** 1.09 (odjazd z N. Sącza 7.39, z **Jasła 5.57**, z N. Zagórza **10.25**).

Ze Szczucina do Tarnowa: 8.50 odjazd ze Szczucina 6.00).

Z Bierzanowa do Wieliczki: 9.15, .20, 5.45.

Z Wieliczki do Bierzanowa: 8.30, .2.25, 4.55.

Z Chabówki do Suchejhory względnie **Zakopanego:** 6.40, **11.28** (przyjazd do Suchejhory 10.20 do Zakopanego 10.25, **4.01**).

Ze Suchejhory względnie **Zakopanego do Chabówki:** **10.24** (odjazd ze uchejhory 4.45, ze Zakopanego **6.55** 6.35 tylko do Nowego Targu).

Z Nowego Sącza do Orłowa: **7.45** przyjazd do Orłowa **12.13**).

Z Orłowa do Nowego Sącza: 6.22 odjazd z Orłowa **2.18**).

Ze Suchej do Żywca względnie **wardonia:** **2.46, 4.22,** 1.58 (przyjazd o Żywca **5.54,** 7.30, 5.06 do Zwardonia 10.04).

Ze Żywca względnie **Zwardonia do uchej:** 10.40, **7.56, 12.44** (odjazd ze ywca 7.53, 5.07, **9.55** ze Zwardonia .49).

Ze Skawiec do Sierszy Wodnej (via Spytkowice) 3.22 (przyjazd Siersza Wodna **8.30**).

Z Sierszy Wodnej do Skawiec (via pytkowice): 11.21 (odjazd z Sierszy Wodnej 6.10).

Z Bolęcina do Jaworzna: 1.15, **7.05** przyjazd do Jaworzna 3.50, **9.30**).

Z Jaworzna do Bolęcina: 4.45 (odazd z Jaworzna 2.10 i 9.45 tylko do Chrzanowa).

Z Jasła do Rzeszowa: **4.51** (przyazd do Rzeszowa **10.00**).

Z Rzeszowa do Jasła: **5.14** (odjazd Rzeszowa **12.05**).

UWAGA. Czas nocny oznaczone są godziny tłustym drukiem.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

ANTONI MICHAŁOWSKI
żołnierz 28 pułku piechoty obrony krajowej,
prosi o łaskawą wiadomośc każdego ktoby wiedział cośkolwiek o jego rodzicach w chwili wybuchu wojny zamieszkałych w Borysławiu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.